

Sygn. akt III CZP 104/08

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. F.
przeciwko K. P. i W. P.
o uznanie umowy za bezskuteczną,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 listopada 2008 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy
postanowieniem z dnia 14 maja 2008 r.,

"Czy upływ terminu zawitego wynikający z art. 534 k.c. może zostać nieuwzględniony na skutek zarzutu czynienia ze swego prawa użytku w sposób sprzeczny ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.)?"

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, czy upływ terminu zawitego, wynikający z art. 534 k.c. może zostać nieuwzględniony na skutek zarzutu odwołującego się do klauzuli zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) wynikało w sprawie z powództwa małoletniego syna pozwanego przeciw siostrze ojca i jej małżonkowi o uznanie za bezskuteczną umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego i związanego z tym lokalem udziału w nieruchomości wspólnej. Podstawę powództwa stanowił art. 527 § 1 k.c. a podstawę rozstrzygnięcia – art. 534 k.c., zastosowany w związku z tym, że między sprzedażą lokalu (17 maja 2001 r.) a wniesieniem pozwu (31 stycznia 2007 r., złożenie przesyłki w polskim urzędzie pocztowym) upłynął termin pięciu lat, z którym art. 534 k.c. łączy dopuszczalność żądania w ramach tzw. skargi pauliańskiej.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację małoletniego powoda od wyroku oddalającego jego powództwo przedstawił okoliczności sprawy związane z upływem terminu prekluzji żądania. Powództwo w rozpoznawanej sprawie było trzecią próbą ubezskutecznienia umowy sprzedaży podejmowaną przez matkę powoda wykonującą nad nim władzę rodzicielską.

Po raz pierwszy pozew mający zapewnić skuteczność wyroku zasądzającego alimenty na rzecz małoletniego przeciwko zbywcy został wniesiony 23 sierpnia 2001 r., tj. w trzy miesiące po sprzedaży nieruchomości dokonanej na tydzień przed wydaniem wyroku w sprawie o zasądzenie alimentów. Jak wspomniano wyżej nabywcami byli siostra zobowiązanego do łożenia na utrzymanie małoletniego i jej mąż. Proces wszczęty po raz pierwszy zakończył się postanowieniem o umorzeniu z 10 czerwca 2003 r. wskutek cofnięcia pozwu dokonanego po odmowie zwolnienia małoletniego od kosztów sądowych, której źródłem był brak legitymacji procesowej zarówno po stronie matki małoletniego i po stronie pozwanego zbywcy.

Po raz drugi pozew został wniesiony w imieniu pozwanego przeciwko nabywcy W. P. w dniu 5 kwietnia 2006 r. i zwrócony zarządzeniem przewodniczącego z 25 maja 2006 r., ponieważ na wezwanie do wskazania wartości przedmiotu sporu przedstawicielka ustawowa małoletniego stwierdziła w

piśmie, że „takie mieszkanie na wsi w bloku kosztuje od 25.000, - w zwyż”. i wyjaśniła dodatkowo (k. 74), że taką informację uzyskała w Gminie S. Sąd orzekający uznał to za niewykonanie wezwania do usunięcia braków i postanowieniem, sygn. akt I C 242/06, wydanym po upływie dziewięciu miesięcy od złożenia pisma uzupełniającego, oddalił wniosek powoda o przywrócenie terminu do dokonania tej czynności oraz zwrócił pozew.

Po raz trzeci pozew został skutecznie wniesiony 1 lutego 2007 r., lecz – jak stwierdzono wyżej – powództwo zostało oddalone ze względu na upływ terminu zawitego.

Sąd ustalił, że ojciec małoletniego powoda uporczywie uchylał się od spełnienia obowiązku alimentacyjnego, a egzekucja okazała się bezskuteczna. Nakazem karnym z dnia 26 marca 2002 r. został uznany za winnego popełnienia występku określonego w art. 209 § 1 k.k.

Oceniając zasadność apelacji w opisanych okolicznościach Sąd Okręgowy przedstawił charakter terminu określonego w art. 534 k.c., niektóre poglądy prezentowane w doktrynie i przykładowo wybrane orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące dopuszczalności nieuwzględnienia upływu terminu zawitego oraz argumenty dopuszczające nieuwzględnienie upływu terminu zawitego ze względu na klauzulę niezgodności z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie łagodzenia skutków przedawnienia roszczeń budziło wątpliwości jeszcze przed wejściem w życie kodeksu cywilnego i budzi je nadal. Świadomość tego ma Sąd Okręgowy przedstawiając zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia.

W okresie obowiązywania kodeksu (lata 1965-1990), terminy zawite pozostały poza nawiasem regulacji, ponieważ do kodeksu nie przeniesiono treści art. 116 p.o.p.c. nakazującego analogiczne stosowanie do skutków upływu terminu zawitego, przepisów normujących przedawnienie. Inspirację do podobnego stosowania skutków upływu terminów przedawnienia i prekluzji stanowiło unormowanie rozciągające uwzględnianie z urzędu obu rodzajów. Wobec istnienia szczegółowej regulacji art. 117 § 3 zd. 2 k.c., którą stosowano w drodze analogii,

odpadła potrzeba wykorzystywania klauzuli generalnej i dlatego stosowanie klauzuli zawartej w art. 5 k.c. uznawano za niedopuszczalne. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4. III 1966 r. (I PR 34/66, OSPiKA 1966, z. 9, poz. 210) oraz w orzeczeniu z dnia 4. X 1967 r. (II PR 340/67, OSPiKA 1968, z. 7-8, poz. 162). Stanowisko takie wyrażały, uchwała Całej Izby SN z dnia 20. V 1978 r., III CZP 39/77, OSNCP 1979, z. 3, poz. 40. oraz uchwała SN z dnia 20. XII 1988 r. III CZP 48/88, OSNC 1989, z. 3, poz. 36.

Stan prawny uległ zmianie wskutek reformy Kodeksu cywilnego z 28. VII 1990 r. i zniesieniu art. 117 § 3 zd. 2 k.c. W związku z tą zmianą pozostaje uchwała III CZP 8/93, dopuszczająca w wyjątkowych okolicznościach nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, powoływana przez Sąd Okręgowy. Uzasadnienie uchwały wskazuje jednak, iż przedmiotem rozważań był termin zawity, a Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością zastosowania w wyjątkowych okolicznościach art. 5 k.c. do sytuacji, w której podnosi się wpływ terminu zawitego z ograniczeniem do tych terminów, które służyły do dochodzenia roszczeń majątkowych (arg. z art. XIII przepisów wprowadzających k.c. w związku z art. 117 § 1 k.c.). Sąd Najwyższy nie deprecjonował instytucji przedawnienia jako gwaranta pewności w obrocie i stosunkach prawnych ale zwracał też uwagę na to, że skreślenie § 3 art. 117 k.c. oznacza tylko tyle, że sąd nie znajdzie podstawy do nieuwzględnienia upływu przedawnienia w obrębie przepisów o przedawnieniu roszczeń; wolno mu poszukiwać podstawy do unicestwienia rażących skutków przedawnienia w innych przepisach kodeksu cywilnego, a w szczególności w przepisach mających charakter klauzul generalnych, ponieważ zakazując czynienia z prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, art. 5 k.c. nie określa bliżej prawa, z którego nie wolno czynić takiego użytku, dlatego może być w szczególnie drastycznych okolicznościach, stosowany również w odniesieniu do prawa uchylenia się od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 2 k.c.). Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. do skutków upływu terminu zawitego zostało potwierdzone w uchwale SN z dnia 11. X 1996 r. (III CZP 76/96, OSN 1997, z. 2, poz. 16), orzeczeniu SN z dnia 3. VII 1997 r. (I CKN 165/97, niepubl.), orzeczeniu SN z dnia 6. I 1999 r. (II CKN 115/98, niepubl.),

orzeczeniu SN z dnia 2. II 2001 r. (IV CKN 1882/00, niepubl.), orzeczeniu SN z dnia 14. III 2001 r. (II CKN 434/00).

Po uchyleniu art. 117 § 3 zd. 2 k.c. w doktrynie istnieje różnica poglądów odnośnie do możliwości zastosowania art. 5 k.c. do sytuacji skorzystania z zarzutu przedawnienia roszczenia, z tym że większe kontrowersje budzą kryteria określenia przypadków naruszających zasady słuszności w stopniu usprawiedliwiającym sięganie do klauzuli generalnej. Jeszcze bardziej różnice zdań dotyczą możliwości nieuwzględniania upływu terminów zawitych.

Sąd Najwyższy nadal zwraca uwagę (np. wyrok z dnia 2. IV 2003 r., I CKN 204/01 niepubl.), że odwołanie się w wyjątkowych okolicznościach do treści art. 5 k.c. wymaga uwzględnienia szczególnego charakteru wynikającego z użycia w nim klauzul generalnych, a zatem rozważenia charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności, jej rodzaju, ciężaru i czasu trwania. W zależności od tych okoliczności opóźnienie może być uznane za nadmierne lub nie.

Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7. VI 2000 r. (III CKN 522/99, niepubl.) zwrócono uwagę, iż „podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo. Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami”. Podobne w treści sformułowania można znaleźć w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2. II 2000 r. (II CKN 468/99 niepubl.) oraz z dnia 9. V 1974 r. (I CR 208/74, niepubl.). W tym ostatnim skład orzekający odwołał się do zasad słuszności i winy osoby obowiązanej do zachowania terminu. Wyjątkowość nieuwzględnienia przedawnienia akcentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26. I 2000 r. (III CKN 566/98, niepubl.).

Za wyjątkowy przypadek usprawiedliwiający nieuznanie zarzutu przedawnienia, w wyroku z dnia 23. XI 1999 r. (II UKN 210/99, OSNP 2001, z. 5, poz. 173) przyjęto charakter świadczeń jako zadośćuczynienia z tytułu choroby zawodowej spowodowanej zatrudnieniem. Podobny wątek pojawił się w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29. XI

1996 r. (II PZP 3/96, OSNP 1997, z. 14, poz. 249) w którym stwierdzono, iż specyfika chorób zawodowych, które ujawniają się niejednokrotnie po upływie wielu lat od ustania zatrudnienia narażającego na ich powstanie sprawia, że nie można przejść do porządku nad restrykcyjnością art. 442 § 1 zd. 2 k.c., którego zastosowanie może, w przypadku szkód powstałych wskutek chorób zawodowych, prowadzić do naruszenia zasad współżycia społecznego. Dlatego skorzystanie z zarzutu przedawnienia w takich przypadkach może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Przytoczone przykłady wskazują, że związki między upływem terminu, również zawitego, a stosowaniem przez sąd klauzuli zasad współżycia społecznego odzwierciedlających przyjmowane normy moralne są dostatecznie wyjaśnione na poziomie ogólnym, mimo utrzymywania się różnicy poglądów w zakresie ich aplikacji. Wydanie kolejnego orzeczenia nie wniosłoby nowych treści, ponieważ orzecznictwo Sądu Najwyższego, co do zasady, nie sprzeciwia się stosowaniu tych klauzul nawet w razie upływu terminu zawitego. Zasadnicza trudność polega zatem na subsumcji normy wynikającej z art. 5 k.c. do konkretnego stanu faktycznego. Nie jest jednak przypadkiem nadzwyczajnym w praktyce wymiaru sprawiedliwości, gdy dochodzi do zderzenia się wartości wynikających z bezpieczeństwa prawnego chronionego terminami przedawnienia (zawitymi) oraz wartości związanych z celem i rodzajem roszczenia, konkretną sytuacją osób działających po stronie powodowej, a także wagą przyczyn, które doprowadziły do zakończenia postępowania orzeczeniem formalnym. Podjęcie uchwały w tych okolicznościach nie rozstrzygałoby zagadnienia prawnego lecz w istocie zastępowałoby Sąd Okręgowy w fazie subsumcji. Takie rozstrzygnięcie nie odpowiadałoby funkcji uchwał podejmowanych na podstawie art. 390 § 1 i 2 k.p.c. i dlatego Sąd Najwyższy odmówił jej podjęcia (art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. Nr 240, poz. 2052).